

BIAŁAS & LANEK, Puk puk

Spakujemy się do fur
bo zawiodłeś bracie mój
niech ma cię w opiece bóg
ale pora spłacić dług
za każdą krzywdę którą wyrządziłeś nam
i po co to było ci
zapukamy ci do drzwi
dla ciebie to koniec gry
zajmie to chwilę,
padnie tylko jeden (strzał, strzał)

ciągle stoisz przy oknie
albo stoisz przy drzwiach
a nieodebranych połączeń z 300 chyba już masz
każde z nieznanego numeru
paraliżuje cię strach
już nie wpuszczasz nawet kurierów
mało śpisz, dużo ćpasz
plamę która masz na sumieniu
tylko zgon może sprać
z domu nie wychodzisz samemu
w łapie ściskasz pieprzony gaz
bardzo się przyglądasz każdemu
kto cię mija
może to ja
każe żyć ci w takiej panice
aż pewnego pięknego dnia

Spakujemy się do fur
bo zawiodłeś bracie mój
niech ma cię w opiece bóg
ale pora spłacić dług
za każdą krzywdę którą wyrządziłeś nam
i po co to było ci
zapukamy ci do drzwi
dla ciebie to koniec gry
zajmie to chwilę,
padnie tylko jeden (strzał, strzał)

padło wiele słów, obietnic
ale twój czyn je przekreślił
wynieśliśmy w chu* z tej lekcji
ale nie jesteśmy wdzięczni
ty zabiłeś wiarę w nas
w to że ufać komuś można
mimo że straciłeś twarz
ja i tak cię zawsze poznam
zgubiła cię twoja zawiść
ty jakbyś osiągnął sukces
znenawidziłbyś się sam i
chu* wie co by było później
jak się zaślaniałeś nami
to się śmiałeś imię triumfu
już jedziemy z chłopakami
lepiej bądź na posterunku
dla nas od zawsze lojalność
tutaj ma największa wartość
my to mamy w genach
ty se żyłeś tu tak bo się tutaj tak utarło?
twoja mam będzie płakać
i najmocniej ją przepraszam
widzi Judasz przez judasza, że ktoś idzie

Wpakuje ci parę kul

bo zawiodłeś bracie mój
niech ma cię w opiece bóg
ale pora spłacić dług
za każdą krzywdę którą wyrządziłeś nam
i po co to było ci
zapukamy ci do drzwi
dla ciebie to koniec gry
zajmie to chwilę,
padnie tylko jeden